

Gazeta Olsztyńska

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. Kosztuje kwartalnie w administracji 6,00 mk.; na pocztach 6,25 mk.; z odnośnikiem do domu przez listowego 6,70 mk.

Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej.

Telefon 531.

Listy należy frankować i adresować wyraźnie: Gazeta Olsztyńska — Allenstein Ostpr.

Telefon 531.

Dziś: NMP. od wykup. niewoln.
Jutro: Błog. Ładysł. z Gieln.owa
Pojutrze: Cyprjana

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sł. 5,50 zach. 5,53
Jutro: „ „ 5,52 „ 5,50
Pojutrze: „ 5,54 „ 5,48

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fen. za miejsce rządka sześciamiowego, reklamy po 2 mk za wiersz trzylamowy — korpusowy. Przy dochodzeniu sądom należytości wszelkie rabaty upadają.

Redakcja i drukarnia w Olsztynie, Mühlenstr. nr. 2

Obecne położenie w Rosji.

Pisaliśmy w przedostatnim numerze naszego pisma o możliwości bliskiego upadku bolszewizmu. Wywody nasze potwierdzają najzupełniej wiadomości ostatnich dni, donoszące o stosunkach wewnętrznych Rosji i powstaniach przeciwbolszewickich.

Położenie wewnętrzne Rosji jest naprawdę straszne i opłakane. Potwierdza to nawet odezwa rządu rosyjskiego do ludności, napominająca do przymusowej pracy. Jest to przerażające wyznanie, własnej nędzy i upadku, jak i ważnym dokumentem do historii rządów sowiejskich. Czytamy tam między innymi: »Pracująca ludność miast i wsi narażona jest na straszny głód. Koleje nie mogą kursować, domy zdemolowane, miasta duszą się pod ciężarem epidemii, i nieczystości, jednym słowem śmierć grasuje na prawo i na lewo. Przemysł pozostaje zniszczony, a wojna, blokada, kontrrewolucja całego świata, wewnętrzne zamieszki i sprzysiężenia dokonują swoje. Wolny handel byłby jedynym wyjściem, lecz dla bogatych, dla wyzyskiwaczy ludu; dla biednych byłoby to katastrofą. Dawnych zapasów niema, są one zniszczone i jedynym ratunkiem od głodu, śmierci i zaraży jest praca, przymusowa praca.« Tak pisał rząd sowiejski, zaprowadzając obowiązek przymusowej pracy. Od tego czasu położenie Rosji nie poprawiło się ani trochę. Kłęska głodu zarazy i zniszczenia szerzy się, z przerażającą szybkością w nieszczęśliwym kraju. Śmiertelność — jak podaje statystyka — zwiększa się z każdym dniem i obejmuje tak miasta jak i wioski. Następuje w ogóle powszechne rozprężenie.

Obecnie położenie Rosji tak zewnętrzne jak wewnętrzne, streszcza najlepiej sam Trocki — Bronstein podczas swej przemowy na zebraniu Komitetu sowiejskiego w Moskwie. »Położenie sowiejskiej Rosji — mówił Trocki — jest w wysokim stopniu krytyczne. Układy Krasina w Londynie nie doprowadziły do żadnych rezultatów. Był zmuszony stamtąd odejść. Ententa przygotowuje nową pomoc polskimi »biało-gardzistom«. Tam odsyła się wielkie zapasy artykułów spożywczych, broń, armaty, tanki, umundurowanie. W wielu krajach, np. w Danii, organizują się oddziały ochotników na pomoc Polakom. Jeżeli idziemy naprzód, to tylko czasowo. Dlatego należy nam się spieszyć, ponieważ przyjdzie nam cofać się U Polaków tak wiele rezerw, że nasze zwycięstwa mogą zarówno źle skończyć się, jak i nasze porażki. Armia Wrangla postępuje ze wzrastającym uporem. Szeregi jej ciągle zwiększają się, ze wszystkich stron zlewają się rusczy białogwardziści. Siła polskiej armii wzrasta, w jej szeregach wstępują tysiące ochotników, we wszystkich miastach urządziła się olbrzymie manifestacje za wojną. Należy pamiętać, że dla Polski walka z nami — to walka na życie i śmierć i że ona nie złoży broni do ostatniego tchu.

Polacy komunistki zawiedli nadzieję sowiejską. Ich strajki nie udają się, oni nie mają siły i wpływów, daremnie straciliśmy wielkie sumy na agitację w Polsce. Socjaliści innych partii podirzymują polską armię. Przed nami stoi nie jedna może jeszcze mobilizacja, co jest tem smutniejszą, że przeprowadzone do dziś mobilizacje dały całkiem znikomą ilość rekruta. Idą ci, co nic nie mają, zaś chłopci, którzy mają własne produkty spożywcze, uchylają się od służby wojskowej. Chłopci stanowią większość załogi w Rosji, zupełnie jeszcze nie zrozumieli znaczenia nowego usroju sowiejskiego. Oni odpędzają komisarzy, nie dają zboża, uciekają w szeregi zielone (do lasów). Prawda, że nie jesteśmy, w możności dostarczyć im odzieży i innych przedmiotów pierwszej potrzeby w zamian za zboże, ale oni powinni pogodzić się z losem i wyrwać cierpieć braku tak jak znośną je mieszkańcy miast. Chociaż obecnie przed nami zbior zboża i zasiewy, jednakowoż zwlekać nie czas. Wszystko dla czerwonej armii, chociażby głód cierpieli ich żony i dzieci. Wszystko zboże powinna otrzymać armia. Powinniśmy okazać w tem największą bezwzględność. Jeżeli chłopci nie usłuchają spaliśmy im chaty, żony i dzieci zgładzimy. Chłopska Rosja przestanie egzystować jak, jak przestała istnieć Rosja kozacka. Wszystko zniszczymy do szczytu. Rosja musi być komisarzską.

Tyle powiada sam Trocki o swoim kraju. Dowiadujemy się z tego, że ludność wiejska jest wrogą bolszewizmowi, czego dowód, że uchyla się od służby wojskowej i wzbrania się wydać swe zapasy żywności. Gnębiona terrorem i okrutnymi gwałtami porywa się coraz częściej do broni przeciw swym gnębiicielom. Jak donoszą ostatnie wiadomości, powstanie chłopskie w różnych stronach a przeważnie w południowej Rosji, rozszerza się z wielką szybkością. W ostatnich dniach, oddziały powstańcze włóczyli zdobyli miasto Nikopol.

Także i w miastach przychodzi coraz częściej do zaurożeń. W głównym mieście Rosji, jak w tych dniach doniosły gazety, wybuchła wielka rewolucja przeciw sowiejskim z powodu strasznej drożyzny i braku żywności. Rewolucjoniści pobudowali na ulicach barykady i przyszło do krwawych walk ulicznych. Wojsku kazano strzelać do demonstrujących, ale niektóre pułki sowiejskie przeszły na stronę powstańczego ludu. Podobne zaburzenia powtarzają się w różnych miastach. Dlatego też rząd sowiejski, jak donosi ostatnia wiadomość z Moskwy ogłosił stan oblężenia we wszystkich guberniach. Pomimo tego antybolszewicy podpalili w okolicach Moskwy liczne składy broni i amunicji. Zdarzyły się nawet wypadki zamordowania komisarzy i innych urzędników sowiejskich.

A niezapomnieć trzeba że od południa zbliża się groźna armia gen. Wrangla. W tych dniach oddział złożony z kilku tysięcy kozaków, połączył się z powyższą armją. Na całym froncie gen. Wrangla podjęto energiczną ofensywę.

Tak przedstawia się więc położenie wewnętrzne Rosji. Całkowity upadek grozi coraz bardziej temu krajowi nawiedzonemu plagą bolszewizmu. Rosja kroczy prostą drogą do katastrofy wewnętrznej. W rezultacie nastąpić musi upadek bolszewizmu a po nim odrodzenie Rosji. Lud rosyjski wycierpiał już dosyć, tak za czasów carskich, jak i pod rządami bolszewickimi. Teraz więc pragnie żyć po wiekach należy, mu swobody i wolności.

L. Ł.

Działalność prasy niemieckiej.

Otrzymałmy następującą korespondencję: Każdy rozsądny i zdrowo myślący człowiek miał dosyć sposobności podczas ostatniej wojny aby się przekonać, że wiadomości podawane przez gazety niemieckie były przepelnione kłamstwami. Po skończonej wojnie nie poprzestali na tem i karmią lud nowymi kłamstwami, a najważniejsze przytem jest, czem ohydniejsze kłamstwo tem większymi literami umieszczają je na pierwszych miejscach gazet. Tak n. p. pomiędzy innymi wiadomość o zabiciu 17 socjalistów niezależnych w Toruniu w czasie plebiscytu na Mazurach i Warmji była zmyślona, a gazety niemieckie nie posiadały nawet tyle honoru by ten fałsz sprostować. Na cóż sprostować! Przecież to są już rzeczy przeszłe, a po drugie nie mieli czasu do tego. Tymczasem, gdy umysły całego świata zwrócone były w stronę Polski, nad którą wisiało niebezpieczeństwo (załam bolszewizm), niemieckie umysły były zajęte produkowaniem nowych kłamstw. I posypały się artykuły o rzekomych prześladowaniach Niemców w byłych dzielnicach pruskich a szczególnie w Działdowskiem i Prusach Zachodnich, dokąd udało się wtargnąć bolszewikom. Pisali o morderstwach i zabójstwach. Tak n. p. donosiły gazety niemieckie o rozstrzelaniu 39 Niemców w Grudziądzu, o aresztowaniach różnych osobistości, których miano maitretować i włóczyć po więzieniach. Teraz podaje »Königsberger Alg. Zeitung« z dnia 11. września, że gazeta gdańska »Brücke« prostuje te wiadomości i ubolewa, że »niby niechący« kłamstwa rozszerzano, ponieważ nie zabito owych 39 Niemców w Grudziądzu. Rozstrzelano tylko byłego pruskiego podporucznika Fritza Bäckera, któremu udowodniono szpiegostwo i przy którym znaleziono listy zdradzieckie.

A więc znów jedno kłamstwo więcej! Guy rozpatzymy szczegółowo wszystkie podania dotyczące uciekinierów niemieckich z Działdowskiego i gwałtów przez Polaków wyrządzonych to dojdziemy do wniosku, że to są także kłamstwa

a przynajmniej w trzech czwartych. Toć ci uciekinierzy już przecież przedtem opuścili swoje miejsca i uciekli za granicę zanim wojska polskie wkroczyły, jeszcze przedtem przestąpili granicę niż wojska bolszewickie o czem pisze sama »Allensteiner Zeitung« z dnia 24. sierpnia. »Die deutsche Bevölkerung flieht in Massen aus dem Gebiet, in dem sich die Kriegooperationen abspielen. Am Donnerstag und Freitag (to byłoby 19 i 20. VIII) haben über 1000 Flüchtlinge die Grenze bei Neidenburg überschritten«. A więc ci których miano w tak okropny sposób prześladować jeszcze przed bolszewikami uciekali. Kiedyż więc mogli Polacy owych Niemców prześladować? Coś podobnego twierdzić mogą tylko zaślepieni.

Przyjrzymy się teraz trochę bliżej tym — »Armen deutschen Brüdern«, którzy tak wiele cierpieli. Co to są za jedni? Nie potrzebujemy się zbyt facytować, bo te same gazety, które te ich cierpienia opisują charakteryzują nam ich dokładniej. Tak n. p. »Allensteiner Zeitung« z dnia 26. sierpnia podaje pod nagłówkiem »Das Soldauer rote Komitee«. Königsberg, 23. August. »Das Soldauer rote Komitee hat beim Eintreffen der ersten Meldungen von dem polnischen Vorgehen das Feld geräumt. Sein Leiter, der Maurer Müller, hat als erster Soldau verlassen. Vor seiner Flucht hat er für sich Pferd und Wagen und mehrere Kühe requiriert. Mit diesen ist er unter Mitnahme anvertrauter Gelder nach Deutschland geflüchtet«.

Także w bardzo pięknym świetle przedstawia ich »Allensteiner Volksblatt« z dnia 16. września. Pisze bowiem tak:

»Neidenburg, 14. September. Die »Neidenburger Zeitung« schreibt: Der zweite Flüchtlingszug ist am Sonnabend abends vom hiesigen Bahnhof hier abgefahren. Das Ziel war das Lager Eydkuhnen. Unter den Flüchtlingen befanden sich meist junge Burschen, die in der Turnhalle untergebracht waren, und durch ihr Benehmen sich keine Sympathien der Neidenburger Bürgerschaft erwerben konnten. Sie vergassen vollkommen, dass sie Flüchtlinge sind, und wie nun einmal für sie die Verhältnisse liegen, für die Liebe und Opferwilligkeit ihrer deutschen Mitmenschen, die fast die Grenzen des Menschenmöglichen überschritten, sich dankbar erweisen müssen und nicht nörgeln, schimpfen, drohen und — wir wollen schweigen wie sie es getan haben«.

Te dwie notatki wystarczą, aby poznać co to są za jedni ci »arme deutsche Flüchtlinge«. — Zamiast być wdzięcznymi i podziękować za dobroczynność, — wyzywali, grozili i — tu już gazeta nawet nie podaje co robili? To jest uwaga wiele mówiąca sama za siebie...

Istotnie musiało być coś bardzo dobrego!!!

Są wprawdzie wypadki rozstrzelania, ale takich, którzy przez swoje postępowanie na to zasłużyli. Czy nie rozstrzelano także i Polaków, którzy się dopuścili zdrady? Czy Niemcy podczas wojny nie aresztowali i nie rozstrzelali także — już nie obcych lecz swoich niemieckich poddanych?

Mam relacje z ludźmi, którzy byli naoczni świadkami owych zajęć w dniach tak krytycznych dla Polski, i którzy mi tak opowiadają: W Brodnicy, przedtem Strassburg, gdy wojska polskie odstępować zmuszone były, jeden żołnierz Niemiec w oczach drugich zabijał żołnierzy polskich i nawet rannych dobijał. Pewien nauczyciel strzelał z okna swego pomieszkania na uchodzące wojsko polskie. Gdy za trzy dni wojska polskie z powrotem wkroczyły zwycięsko do Brodnicy, natenczas ci sami żołnierze, poznawszy owego Niemca nie luda, na miejscu rozstrzelali. Nauczyciel zaś, usłysawszy, że wojska polskie się zbliżają już przed ich wkroczeniem znikł za granicę ostawiając żonę z pięciorgiem dziećmi. Takie są prawdziwe owe — Gewalt- und Greuel'taten — o których gazety niemieckie się tak rozpisyują. Znam dobrze charakter Polaków i wiem, że niewinnemu najmniejszej krzywdy nie wyrządzą. Czy może chcą Niemcy twierdzić, że polskie prawa nie są obowiązującymi dla Niemców żyjących w Polsce? Ci »arme Soldauer Flüchtlinge« uciekli tak jak ten nauczyciel z Brodnicy bojąc się zasłużonej kary. A ci niewinni (?) męczennicy, o których gazety niemieckie tak lamentują, — o ile polega na prawdzie otrzymane tylko swoją wdzięczność swe dobre uczynki. Czy

Co słyhać w Niemczech?

Ruch monarchistyczny.

Monachjum. O manifestacji monarchistycznej w Monachjum nadchodzą następujące szczegóły: Obchód uroczysty celem uczczenia pamięci 13,000 monarchijczyków, poległych w wielkiej wojnie, zamienił się niespodziewanie w wielką manifestację monarchistyczno-pangermańską. W pochodzie wzięli udział książęta z rodziny Wittelsbachów, poprzedzani przez chorążego, który niósł sztandar królewski. Obecni również byli wszyscy dawniejsi dygnitarze dworscy. W manifestacji uczestniczył również Ludendorff w otoczeniu grupy generałów niemieckich. Po raz pierwszy od czasu zawarcia zawieszenia broni brał on udział w ceremonii publicznej. Tłum demonstrantów śpiewał „Deutschland über alles“ i szereg innych pieśni patryjotycznych.

Demonstracje bezrobotnych w Berlinie.

Wielki pochód demonstracyjny, składający się z przeszło 5000 robotników nie mających pracy, z czerwonym sztandarem na czele ruszył we wtorek przed południem ul. Ces. Wilhelma ku ul. Klasztornej. Demonstranci żądali złożenia z urzędu rady dla bezrobotnych (Arbeitslosenrat), która rzekomo nie występuje w obronie ich interesów. Wzburzenie tłumów wzmagano się z każdą chwilą, aż na sygnał przywódców pochód ruszył dalej ku urzędowi opieki nad bezrobotnymi, gdzie przemocą wydalono radnych z lokali służbowych. Tymczasem zjawiała się w dość znacznej sile policja, która zewsząd otoczyła plac. Robotnicy ruszyli tedy ku warsztatom A. E. G. przy Brunnenföhr, śpiewając hymn socjalistyczny.

Nowe podatki.

Berlin. Pruskie ministerstwo skarbu opracowało projekt zawierający propozycje pokrycia deficytu roku bieżącego i przypuszczalnego deficytu roku przyszłego. W tym celu zwiększy się podatki krajowe (Landessteuern), a kiedy nie zgodzi się na to sejm, wteczas minister skarbu złoży swoją dymisję, nie mogąc wykonać zawiązań finansowego.

Kradzież w zamku drezdeńskim.

Kosztowne wazy które skradziono niedawno na zamku królewskim w Dreźnie, znalazły się u jednego z handlarzy berlińskich i powróciły na swoje miejsce. Jako sprawcy przychodzą pod uwagę podwładni komendanta który w czasie rewolucji czynny był na zamku drezdeńskim. Komendant ten nazwiskiem Fries skradł już wiele rzeczy, także i kosztowne dywany ze zamku. Wszyscy złościcy znajdują się pod kluczem.

Ze świata.

Cholera azjatycka w Wilnie.

Berlin, (Pat). Telegrafen Union donosi pod datą 13 bm. z Kowna, że w Wilnie stwierdzono około 50 wypadków cholery azjatyckiej. Poczyniono wszelkie kroki, aby powstrzymać rozszerzenie się zarazy.

Plebiscyt w Karyntji.

Dnia 10. października bm. odbędzie się w Karyntji głosowanie decydujące o przynależności. Głosowanie obejmuje następujące powiaty: Klagenfurt, Villach, Völkermarkt i St. Vaint. Mieszkańcy tych powiatów mają do wyboru Niemiec-Austrię lub Jugosławie.

Represje bolszewickie.

Kopenhaga. Z Helsingforsu donoszą, że bolszewicy nałożyli na Kijów 500 milionów rubli kontrybucji i zarekwirowali z górą 75 proc. zboża ukraińskiego.

Kongres ludu Wschodu.

Paryż, 18. 9. Według nadeszłego dotąd telegramu iskrowego otwarty został w Baku pierwszy Kongres ludów Wschodu, na który przybyli delegaci z Turcji, Persji, Egiptu, Afganistanu i Indji. Na kongresie obecnych było około 1800 delegatów. Z Rosji sowieckiej przybył Sinowiew i Bela Kun, dawniejszy dyktator węgierski. Na kongresie przyjęto rezolucję, w której „imperjalistyczną burżuazję” oznacza się jako wroga ludów wschodu. Planuje się wywołanie wielkiego powstania ze strony chłopów celem podziału majątków, aby kres położyć nienasyconemu kapitalizmowi.

Radio z Moskwy: Anglikom nie udało się kongresowi komunistów w Baku przeszkodzić. Latawce angielskie obrzucały bombami statek „Kursk”, na którym znajdowała się delegacja perska. Dwie osoby zostały zabite, kilka zranionych.

Mimo to przyjechało do Baku 1890 delegatów między nimi 55 kobiet komunistek. 37 narodów było zastąpionych na kongresie. Kobiety muzulmanki w zapale zdjęły zasłony z twarzy i wołały: „Przewyciężyliśmy śmierć”.

Krwawe rozruchy w Trjeście.

Berno. (Tel. wł. K. W.) Medjolańskie dzienniki podają, że przy obsadzeniu wojskiem części Trjestu, w której były zaburzenia, doszło do b. poważnych starć, karabiny maszynowe i armaty działały. W jednej z piwnic znaleziono dwadzieścia trupów ofiar ostatnich zaburzeń.

Pochód Serbów w Albanii.

Z Bari donoszą o dalszym pochodzie wojsk serbskich na terytorium albańskim. Oddziały serbskie zajęły Sangirę w kierunku Tirany.

Biblioteka Towarzystwa Czytelni Ludowych znajduje się teraz w „HOTELU INTERNATIONAL” dawniej DOM POLSKI, na I. piętrze, pokój nr. 4. Wymiana książek odbywa się dla czytelników z miasta co sobotę od 5-tej do 6-tej po południu. Dla czytelników z wiosek w których bibliotek niema co piątek 9-tej do 12-tej przed poł.

Od 15. do 25. wrześni

zobowiązani są listonosze przyjmować abonament „Gazetę Olsztyńską” na czwarty kwartał. Z powodu ogromnego podrożenia papieru, farby i wszystkich koniecznych do wydania gazety materiałów, jako podwyższenia płacy naszym pracownikom, jesteśmy zmuszeni podnieść cenę prenumeraty.

Od dnia 1-go października „Gazeta Olsztyńska” wraz z „Dodatkiem niedzielnym” kosztuje na wszystkich urzędach pocztowych i u listowych 6,25 mk. z odnośzeniem do domu 6,70 mk. na cały kwartał. Podwyższenie to jest wcale nieznaczne w stosunku do innych pism i czyni mimo tego naszą gazetę jedną z najtańszych na Warmji.

Prosimy Szan. Czytelników agitować za nasze pismem między znajomymi i krewnymi, aby się rozszerzyć mogło dla obrony praw ludu warmińskiego „Gazeta Olsztyńska” jako stare pismo katolickie i Warmji, ma dużo przyjaciół, bo występowała zawsze przeciw wrogom kościoła i polskości. Prosimy zatem zapisać naszą gazetkę na nowy kwartał i zachęcić innych do zamówienia jej. Popieracie przez to pismo które broni waszych praw i tradycji.

Poniżej załączony kwit prosimy wypełnić, wyciąć i z pieniędzmi oddać listowemu.

Ich bestelle hiermit für das vierte Vierteljahr die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska”

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 6,25 Mk. sowie 45 Pfg. Bestellgeld.

Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse)

Obige 6.25 Mk. und 45 Pfennige Bestellgeld erhalten zu haben bescheinigt

Redaktor: Ludwik Łydko.

Nadejście
nowości

!

Ubiory dla pań

- Płaszcz damskie w dobrym wykonaniu, ciepłe materje.
- Płaszcz damskie w modnych fasonach, flauszowe, jednokolorowe i w kratki.
- Płaszcz damskie krimerkowe, astrachan, Velour du Nord i piuszone.
- Suknie jaszczkowe z dobrych czysto wełnianych materji, gabardin, szewiot i sukno najlepszy wyrób.
- Suknie jaszczkowe z dobrych mocnych materji, doskonale wykon., czarne i kolor.
- Suknie jedwabne z jedwabiu gabardin, duchesse, taftu i crepo de Chine. Eleganckie i gustowne wykonanie.
- Suknie wieczorowe z jedwabiu materiału do prania, batystu gładkiego i w deseń.
- Spodnice z czysto wełnianych materiałów, gabardyny, szewiotu, popeliny i innych trwałych materiałów.
- Bluzki w gustownym wykonaniu, Crepe de Chine, jedwabiu Paillett, woalu i batystu.
- Suknie dla dzieci i podlotków z jedwabiu, wełniane, materiału do prania, śliczne nowości.

Nasza konfekcja

wyróżnia się przez dobry krój i najlepsze wykonanie

M. CONITZER & SÖHNE

RYNEK 7/8.

OLSZTYN.

RYNEK 7/8.

Na jesień
i zimę

!

Korzystna oferta!

Materje na suknie

Czysto wełniane gabardyny w różnych kolorach, także czarne na kostjomy i suknie.

Czysto wełniane szewioty czarne, granatowe, zielone, czerwone, brązowe i popielate, dobry trwały towar na kostjomy i suknie 100 i 130 cm. szerokie.

JEDWABIE.

Crepe de Chine na suknie, bluzki, białe, czarne, granatowe, brązowe, czerwone, popielate i inne jasne kolory balowe.

Duchesse i Paillettes na bluzki i suknie w jednym kolorze, w deseń i w kratki, bardzo wdzięczny wyrób.

Eolienna wełna z jedwabiem na suknie zwykle i towarzyskie, białe, czarne i inne modne kolory.

WYSTAWA

kapeluszy damskich na I. piętrze

Nasz strój damski i dziewczęcy jest wyrób pierwszorzędných berlińskich i wiedeńskich firm starannie badane i wybrane i gustowne utwory własnej pracowni.

Ubiory dla panów

Ubrania żakietowe z dobrych materiałów, w każdej wielkości.

Ubrania żakietowe z kamgarnu, szewiotu, gładkie i w deseń.

Sardut i kamizelka, dobry materiał marengo, dobry krój i najlepsze odrobienie.

Ulstry jedno- i dwurzędne z grubych materiałów i modnego wykonania.

Palta dla panów i chłopców w wszystkich wielkościach i cenach.

Zimowe jupy z ciężkich materiałów i z ciepłą podszewką.

Płaszcz gumowe, tylko najlepszy towar, w pojedynczym i modnym wykonaniu.

Ubrania na przyjęcie, granatowe i czarne w wszystkich wielkościach.

Burszowskie i chłopięce ubrania w trzech różnych fasonach, między nimi także ubrania marynarskie.

Wykonanie eleganckiej męskiej i damskiej odzierzy

podług miary pod dobrą dyrektyną w własnej pracowni.

sarż niemiecki albo rosyjski przed bitką musi chlać chyba wiaderkiem od wody, albo prosto ze dzbana. Dopiero jak zabrali mnie na wojnę nabrałem trochę więcej rozumu. Przekonałem się, że cesarze siedzieli w domu, a wojsko na polu bitwy tłukło się ze sobą aż strzępy przyskały. I siła narodu zginęła; jedni dostali kulki po głowie, drudzy poszli w okrutną niewolę, inni pomarli z głodu a inni jeszcze por chorowali się ze strachu i przenieśli się na łono Abrahama. Żaden cesarz zaś nie wychylił ani nosa tam gdzie kulki leciały.

Na ten przykład nasz Wiluś — Panie odpuść mu wszystkie winy — siedział sobie spokojnie w Berlinie i wrzeszczał tylko »Durchhalten« i »Maulhalten«. Głupi naród zaś dał się zabijać jak barany i karmił przez całą wojnę byle czem, a cesarz cieszył się już z góry, że niedługo cały świat będzie go musiał słuchać.

Ale „przyszła kreska na Matyska“ jak przysłowie mówi. Niemcy poszli po rozum do głowy i wypędzili cesarza do Holandji gdzie pieprz rośnie. Dzisiaj duma Wiluś w Holandji nad swoim losem, a ponieważ nie wyuczył się przedtem żadnego rzemiosła, musi w Holandji drzewo rąbać, żeby mu wystarczyło na życie. Kronprync znowu kupił sobie sznurek i haczyk i chodzi codziennie na ryby do jeziora a wieczorem pije w karczmie z chłopami.

Ja gdybym tak został cesarzem, tobym się inaczej urządził. Gdyby przyszła wojna, wziąłbym od starej Janowej żarnowicę i poszedł bym sam walić Moskaii.

A jakie bym sobie życie urządził? Mój ty Boże święty! Co dzień na śniadanie jadłbym za cztery marki kiełbasy i cały bochenek chleba; na obiad dwie miski kartofli z wędzonką i dwie miski klusków ze serem; na wieczór zaś tobym sobie tak podjadł, żeby mnie całą noc brzuch bolał. Wody nie piłbym nigdy, ino czystą przepalankę ze spirytusem, a w każda niedzielę trzy szklanki herbaty z arakiem.

A jakiebym sobie spanie urządził? Legowisko wysłałbym sianem pod samą powalą i przykryłbym je welnianą derką. Nie paliłbym nigdy swojego tabaku, co mój gospodarz za chałupą sadzi, ale sprwadziłbym od pana Szulca z Olsztyna najlepszego tabaku francuskiego. Koniom nie nosiłbym wody, boby musiała nosić Katrina. Jąbym tylko czasem dorzucił im siana albo zanosił siecek.

Ale cóż z tego. Choćby było tak łatwo zostać cesarzem, toby mi moja gospodyni na to nigdy nie pozwoliła. Wiedzą dobrze, że za takie marne jedzenie nikt by im cały dzień nie robił tak, jak ja. A zresztą oni tacy zazdrośni na wszystkie przyjemności tego żywota, że aż śmiech patrzyć. Kiedyś raz uszczypnął Katrinę w kolano, to mnie tak przelożyli mokrą

szmatą przez głowę, żem ujrzał wszystkie gwiazdy w powale.

Tak na dzisiaj kończę moje gadanie. Na drugi raz będę może gadał o wyborach do rajchstagu, które jak wiemy odbędzie się niedługo. Ale nie wiem na pewno, bo pan redaktor powiedzieli, że jak ludzie nie posła pieniędzy na gazetę, to mi nie będzie mógł zapłacić za gadanie. A wiecie dobrze, że gadać darmo boli gardło. Tak więc życzę wszystkim czytelnikom szczęśliwej drogi i proszę żeby wszyscy przysłali pieniądze za gazetę i żeby każdy czytelnik zjednął nowego czytelnika. Wtenczas i pan redaktor posła mi zaraz pieniądze a ja zacznę gadać takie wesole rzeczy, że niejednemu pęknie ze śmiechu sznurek od unterhözów.

Z serdecznem pozdrowieniem
Kuba z pod Wartemborka.

Kącik humorystyczny.

Za wielkie wymaganie!

Lekarz (do pacjenta): Usadził się Panu wrzód na plecach. Niech go Pan nie zaniedbuje, a raczej ma go wciążyć — na oku.

Niech żyje!

Przewodu do zebranych: Panowie: nasz skarbnik... wszyscy krzyczą: niech żyje! — Otóż nasz skarbnik... — okrzyk się powtarza — skarbnik naszej organizacji drażnął z stoma tysiącami... — O o! o!...

Filozofja pijacka.

Mąż przychodzi późno w nocy do domu. Żona prowadzi go ze świecą w rękę do zegara i powiada z lekkim zarzutem:

— Patrz, kochany męzo, już druga godzina.

— I cóż dziwnego, miła żonko — rzecze mąż — gdybym był w domu, teżby teraz była druga godzina.

Porównanie.

— Pański gramofon przypomina mi moją żonę...

— Dla czego? czy i ona tak pięknie śpiewa?

— To nie! lecz trąba gramofonu przypomina mi jej otwartą — buzię...

Nasze Marysie.

Pani: Kasiu, widziałam, jak cię piekarczyk wczoraj w kuchni całował. Ja nie zniosę czegoś podobnego w domu i od jutra będę sama od niego bułki odbierać.

Kasia: To się pani próżno będzie fatygować bo on mi przysiągł, że żadną inną nie pocałuje.

Zagadki do nagrody.

I.

Niciansa dusza, ognista głowa, a ciało istic wól albo krowa.

II.

Na jednej nodze stoi, nie kuleje, chociaż broi.

III.

Zapytano raz kogoś, ile ma lat. Zapytany odpowiedział: Połowę lat przeżyłem w Poznaniu, 8 lat w Toruniu, a 10 lat w Olsztynie. — Ile więc lat mam obecnie?

Za rozwiązanie tych zagadek wyznaczamy trzy nagrody w postaci książek.

Rozwiązanie zagadek.

(z dodatku No. 113.)

Egipt, Napoleon, Agata, Praga, Owca, Kopyto, Armata, Zagon.

Zakopane.

Dobre rozwiązanie zagadki nadesłali: Florentyna Biegatówna z Gietrzwałdu, Jan Biermański z Kaborna, Franciszek Klemm z Dorotowa, Jan Perz z Gryzlin, Zofja Ploszyńska z Zabłocia przy Niborku, Adam Smieszny z Południewa, Zofja Talarczykowa z Olsztyna, Marja Zientara z Buchwałdu, Wiktor Margowski z Dortmundu, Jakób Oprzynski z Essen.

Częściowo dobre rozwiązanie zagadki nadesłali: Józef Baczewski z Gryzlin, Elżbieta Hincowna z Gietrzwałdu, Barbara Kaleriska z Gryzlin, Marja Zbiłkowska z Olsztyna.

Nagrody za pomocą losowania otrzymali: Florentyna Biegatówna z Gietrzwałdu, Franciszek Klemm z Dorotowa i Zofja Ploszyńska z Zabłocia przy Niborku.

Rozwiązanie zagadek z dodatku No. 110 nadesłali: Florentyna Biegatówna z Gietrzwałdu, Wiktor Kalinowski z Bochum, Wanda Kolakowska z Rydbachu. Za załączone pozdrowienia dziękujemy.

Redakcja.

Prośba do czytelników.

Szan. Czytelników naszych prosimy o zjednywanie nam nowych abonentów. Ileż to jeszcze domów polskich na Warmji obywa się bez gazety polskiej, abonując pisma niemieckie. Do tych obojętnych zwrócić się powinni wszyscy uświadomieni, aby skłonić ich do zapisania „Gazety Olsztyńskiej“.

Bacność!

Bardzo ważne!

Zakupiłem bardzo tanio wielką ilość towarów, przeto proszę niechaj każdy zwiedzi mój skład.

Materiały męskie czarne i kolorowe na ubrania, paletoty, ulstry, jupy i spodnie po 60, 75, 90, 105, 120, 150, 180 mk. za metr.

Materiały damsk. czarne i kolorowe na suknie, kostjomy, płaszcze i bluzki po 18, 19'50, 24—30, 36, 45, 60, 75 mk. za metr.

Jedwabie 100cm. szerokie na suknie w najlepszych jakościach czarne, białe i kolorowe po 90, 98, 105, 120, 150 mk. za metr.

Barchany na suknie, bluzki i jaki po 18, 19 50, 21, 24, 27 mk. za mtr.

Barchany na koszule po 15, 18, 19'50 mk. za metr.

Płótna na koszule po 13'50, 15, 18 mk. za metr.

Płótna w kratki na pościele-powłoki po 16'50, 18, 19'50, 21 mk. za metr.

Inlety i drylichy na wyspy, czerwone i niebieskie 80 cm szerokie po 19'50, 21, 24, 27 mk. za metr. i lepsze

130 cm szerokie po 36, 39, 48, 58 mk za mtr. i lepsze

Ubrania męskie po 475, 500, 600 mk. i lepsze

Ulstry i paletoty męskie po 350, 400, 500 mk. i lepsze.

Towary krótkie, obsady, koronki, wstawki, tiule, hafty, wstążki, pończochy, skarpetki, półkoszulki, kołnierzyki, mankiety, krawaty i szelki.

W. Mulczyński, Wartembork
Rynek 94. Telefon 41.

Kostjomy damskie z modnych materiałów po 200, 250, 300, 400, 500 mk. i lepsze.

Płaszcze damskie, czarne i kolorowe po 98, 125, 150, 200, 250, 300, 400 mk. i lepsze.

Płaszcze dla dziewcząt w każdej wielkości, ceny tanie, wielki wybór.

Spódnice i halki czarne, kolorowe i białe mam zawsze wielki wybór, po tanich cenach.

Fartuchy damskie, dla dziewcząt i chłopców w każdym wykonaniu czarne, białe i kolorowe.

Chustki i szale welniane, żenilkowe i jedwabne w każdej możliwie taniej cenie.

Trykotowe koszule, jaki, gacie, switry, podstanczki w wielkim wyborze. Koldry watowane 175 x 210 cm duże, dwustronne bordo-żółte po 240 mk.

Koldry meiane białe i kolorowe po 70, 75, 80, 90 mk. i lepsze.

Spodnie męskie po 68, 75, 90, 120 mk.

Ubrania dla chłopców w każdej wielkości.

KSIĘGARNIA J. Pieniężnej

POLECA:

książki do nabożeństwa

polskie i niemieckie,

różańce, szkaplerze, figury, krzyże, kropielniczki, świece, katechizmy, historie św., medaliki, śpiewniki kościelne, wiązarki, medaljoniki z lancuszkami itd. itd.

w wielkim wyborze po cenach przystępnych.

12 UL. DOLNO-KOŚCIELNA OLSZTYN UL. DOLNO-KOŚCIELNA 12

Meble koszykowe

ławki, fotele, stoły, udzielam w tym tygodniu
10% rabatu.

Porcelanowe garnitury stołowe. Talerze ^{głębokie,} ^{sztuka} 295 mk.

We wszelkich innych artykułach gospodarczych wielki wybór

95 Pf. Bazar

Magazyn sprzętów domowych i kuchennych
Telefon 124 **Leo Landshut, Olsztyn Rynek 32/33**

Tabaka do zażywania

kowieńska, nadeszła i jest do nabycia w znanej
dobrej jakości u
Wiktora Schulza następcy
właściciel G. MEX,
przy moście św. jana.

Majątki rycerskie

z gorzelnia, mniejsze folwarki, gospodarstwa kolonizacyjne, składy kolonialne, składy żelaza i hotele można zakupić na terenie zajęty przez władze polskie lub zamienić z takowemi w Niemczech. Odwrotnej informacji udzieli
sekretarz Hensellek, Lubawa.

Złoto i srebro

kupuje po najwyższych cenach dzien.

Zegarmistrz KUNZEL,
ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) nr. 93.

Potrzebna od 1. 10, porządna, uczciwa i przyjemna

służąca,

za dobrem wynagrodzeniem i znakomitym odżywianiem

Henke Zamajsdorf, dworzec.
(Hermsdorf Bahnhof) — pow. Olsztyński.

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I
płaci od depozytów 2, 3 i 4 procent
stosownie do czasu wypowiedzenia.
Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.
Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.
Telefonu nr. 66 b.

Kopalnia złota dla Polaka

Dla każdego przedsiębiorstwa stósowna
modna kamienica
w ożywionym mieście powiatowym na Pomorzu, przy Rynku położona, z wielkim składem, kontorem i składem zapasowym iaki i łapnem mieszkaniem jest od zaraz na sprzedanie lub na kamienicę w Niemcz. do zamiany
Również sprzedam moją księgarnię i drukarnię z gazetą powiatową i wielkim składem papieru.
Pewna egzystencja.

J. Koepke, Nowomiasto (Pomorze)
(Neumark W.-Pr.)

Do sprzedania

łóżko z materacem i rower.
Adres poda redakcja „Gazety Olsztyńskiej”.

Dzielna sprzedawaczka

zaraz pożądana.
Leo Landshut, Olsztyn, Rynek 32/33.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej”

(Mühlenstr. 2.) przy Rynku Rybnym, poleca następujące książki: **Telefon nr. 531**

Książki szkolne.

| | | |
|--|-------|-----|
| Dr. F. Koneczny. | | |
| Dzieje Narodu Polskiego | 12'— | mk. |
| Dzieje Narodu Polskiego wydanie mniejsze | 8'— | „ |
| Historja św. | 7'70 | „ |
| Katechizm | 5'10 | „ |
| Elementarz Torunski | 2'— | „ |
| Bogucka i Niewiadomska. | | |
| Wypisy polskie na klasy I | 12'50 | „ |
| „ „ „ „ II | 7'50 | „ |
| „ „ „ „ III | 7'50 | „ |
| „ „ „ „ IV | 16'— | „ |
| Pierwsza książka do czytania | 15'— | „ |
| Druga książka do czytania | 15'— | „ |
| Cwiczenia ortograficzne | 15'— | „ |
| M. Dzierżanowska. | | |
| Gramatyka języka polskiego | 9'50 | „ |
| Antonina Rudnicka. | | |
| Zbiór zadań Arytmetycznych | 3'— | „ |
| Cecylja Niewiadomska. | | |
| Czytanka dla szkół początk. | 8'50 | „ |
| Gramatyka rok I | 2'— | „ |
| „ „ II | 2'25 | „ |
| „ „ III | 3'50 | „ |
| Konrad Dziewiecki. | | |
| Krótki składnia jęz. polskiego | 6'— | „ |
| Marja Wehrowa. | | |
| Pierwsze czytania dla dorosłych | 5'— | „ |
| Jan Suchowiak. | | |
| Pisownia polska | —'50 | „ |

Dzieła naukowe.

| | | |
|----------------------------------|------|---|
| Dr. Fr. Tomaszewski. | | |
| Fizyka i krótki rys. kosmografji | 30'— | „ |
| Dr. Józef Reiss. | | |
| Historja muzyki w zarysie | 35'— | „ |
| Fr. W. Foerster. | | |
| Wychowanie i samowychow. | 40'— | „ |

Dawid Ricardo.
Zasady Ekonomji politycznej 20'— mk.

Dzieła literackie i powieściowe.

| | | |
|-----------------------------------|-------|---|
| Bogucka i Niewiadomska. | | |
| Nasze pisarze, ich życie i dzieła | 25'— | „ |
| Kazimierz Gliński. | | |
| Bonawentura Dzierdziejewski | 25'— | „ |
| Juljusz Kleiner. | | |
| Juljusz Slowacki, Tom I i II | 60'— | „ |
| Edward Ligocki. | | |
| Sambra i Moza | 15'— | „ |
| Sen o Dwernickim | 25'— | „ |
| Stefan Kiedrzyński. | | |
| Pozór | 13'50 | „ |
| Jan Huskowski. | | |
| Gesty | 7'— | „ |
| Marion. | | |
| Nad Arnem i Sekwaną | 25'— | „ |
| Zygmunt Bartkiewicz. | | |
| Krwia i atramentem | 15'— | „ |
| Włodzimierz Perzyński. | | |
| Uczniaki | 20'— | „ |
| Henryk Mościcki. | | |
| Kościuszek | 8'— | „ |
| Sybir | 8'— | „ |
| Unici | 8'— | „ |
| Promieniści | 10'— | „ |
| Lew Wallace. | | |
| Bóg się rodzi | 10'— | „ |
| Stanisław Ostrowski. | | |
| Wierni do ostatka | 15'— | „ |
| Zofia Urbanowska. | | |
| Wszechmocni | 13'50 | „ |
| Józef Korzeniowski. | | |
| Kolokacya | 8'— | „ |

| | | |
|-------------------------------|-------|-----|
| Józef Weissenhoff. | | |
| Sprawa Dołęgi | 15'— | mk. |
| Czerwony kogut | 16'— | „ |
| Puszcza | 25'— | „ |
| Włodzimierz Perzyński. | | |
| Polityka | 7'50 | „ |
| Marya Dembińska. | | |
| Tadeusz Kościuszek | 5'— | „ |
| Emma Jeleńska. | | |
| Jubileusz i inne nowele | 15'— | „ |
| Jerzy Gąszowski. | | |
| Ziarna Szaleja | 16'— | „ |
| Henryk Conscience. | | |
| Szczęście w bogactwie | 6'— | „ |
| Pamiętny Rok | 6'— | „ |
| Ubogi szlachcic | 6'— | „ |
| Tadeusz Pini. | | |
| Wybór pism Zyg. Krasieńskiego | 10'— | „ |
| M. H. Szpyrkówna. | | |
| Będziesz małeńką | 12'50 | „ |
| Włodzy Skiba. | | |
| Grześ, historja małżenska | 15'— | „ |
| Obrona Częstochowy | 2'— | „ |
| Bronisława Włodkówna. | | |
| Proste dzieje | 9'— | „ |
| Chwalibor. | | |
| Ofiara Zmudzina | 1'80 | „ |
| Bolesław Prus. | | |
| Od upadku do odrodzenia | 10'— | „ |
| Anielka | 10'— | „ |
| Piotr Chojnowski. | | |
| Kuźnia, powieść historyczna | 30'— | „ |
| Henryk Sienkiewicz. | | |
| Na jaśnym brzegu | 10'— | „ |
| Pan Tadeusz, 3 tomy opraw. | 100'— | „ |
| Potop | 6 | „ |
| Quovadis | 3 | „ |
| Bez dogmatu | 3 | „ |
| Krzyżacy | 4 | „ |

Oprócz tego: Śpiewniczki narodowe, teatrzyki ludowe, powiastki, legendy, komedyjki, historje we wielkim wyborze, bardzo tanio.

Dalej wszelkie dewocyjonalie, jak książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, śpiewniki kościelne, różance, szkaplerze, figury, kropielniczki, medaliki, krzyżyki, pasyjki, obrazki, świece i t. d. i t. d. — **Prosimy o zwiedzenie składu bez przymusu kupna.**